

Gazeta Rzeźnicza

Jedynе pismo polskie poświęcone zawodowi rzeźnickiemu, masarskiemu oraz sprawom handlu i chowu bydła, koni, nierogaczyny, dziczyny i drobiu.

Wychodzi co poniedziałek, środę i sobotę z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „DOM i RODZINA“.

Przedpłata wynosi: W Poznaniu i na pocztach kwartalnie 2,25 mk., z odnośzeniem do domu 2,50 mk., miesięcznie 0,75 mk.; z odnośzeniem do domu 0,83 mk. — Pod opaską do Austro-Węgier 4 kor., do Królestwa Polskiego 2 rb., do Ameryki 1 dol. kwartalnie. — „Gazeta Rzeźnicza“ zapisana jest w 5 dodatku pocztowego cennika gazet (Postzeitungspreisliste 5. Nachtrag pro 1914 u polnisch Seite 38.)

Adres Redakcji i Administracji
„Gazeta Rzeźnicza“, Poznań, (Posen) W. 6, ul. Wielka Berlińska (Gr. Berlinerstr.) nr. 76.
Telefon nr. 5573.



Cena ogłoszeń: Za wiersz petytowy jednolamowy 25 fenygów. — Reklamy za wiersz petytowy 50 fen. Rabat przy ogłoszeniach nad 50—100 wierszy 5 procent, nad 100—250 wierszy 10 proc., nad 250—500 wierszy 15 proc., nad 500—1000 wierszy 20 proc., nad 1000—2000 wierszy 30 proc., nad 2000—3000 40 proc., nad 3000 wierszy 50 proc. — Albo przy ogłoszeniach ćwierćrocznych 33 1/3 proc., półrocznych 40 proc., całorocznych 50 proc. rabatu. Zmiana tekstu dozwolona. — Dla szukających pracy wiersz petytowy 15 fenygów netto. — Dodatki obliczamy po mk. 12.— za tysiąc.

Konto czekowe we Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.
we Wiedniu — Wien (A. Klóskowski, Posen) nr. 145378.

Wszystkim swoim abonentom oraz ich żonom, skoro bez własnej winy ulegną wypadkowi, powodującemu śmierć lub zupełną nieudolność do pracy, wypłaci Wydawnictwo „Gazety Rzeźniczej“ 300 marek gotówką.

Wtorek, 14-go.	Bonawentury p.,	Dobrogost.	Wschód słońca: 3 min. 55,	zach. słońca: 8 min. 16	Wschód księżycy: 10 min. 41,	zach. księż.: 11 min. 49
Środa, 15-go.	Henryka króla.	Radosław.	" " 3 " 56,	" " 8 " 15	" " 10 " 52,	" " 1 " 1
Czwartek, 16-go.	NMP. Szk. Reinh.	Dzierżysława.	" " 3 " 57,	" " 8 " 14	" " 11 " 6,	" " 2 " 14

Urzędowe sprawozdanie z targowiska w Poznaniu.

Poznań, poniedziałek, 13 lipca 1914.

Spędzono na targ: 4 sztuki rogaczyny 120 świń, w tem — świń chudych, 46 cieląt, — owiec, 0 kóz, — prosiąt. Razem 170 sztuk zwierząt.

E. Cielęta.

a) t. zw. „doppellendry“ wybornie upasione	—
b) cielęta wybornie upasione	—
c) średnie cielęta upasione i wyborne sysaki	50—52
d) poślednie cielęta upasione i dobre sysaki	42—43
e) liche sysaki	35—40

Świnie.

a) tuczniaki ponad 3 cent. żywej wagi	—
b) pełnomięsiste od 240—300 funt. żywej wagi	43—44
c) pełnomięsiste od 200—240 funt. żywej wagi	42—43
d) pełnomięsiste od 160—200 funt. żywej wagi	39—42
e) mięsiste poniżej 160 funtów	37—40
f) maciory i wieprze	38—41

Warchlaki — sztuka po
Prosiąt — para po

Sprzedano świń za centnar żywej wagi 15 szt. po 44 mk., 22 po 43 mk., 25 po 42 mk., 21 po 41 mk., 9 po 40 mk., 7 po 39 mk., 2 po 38 mk., 1 po 37 mk., 0 po — mk., — po — mk., 0 po — mk., 0 po — mk., 0 po — mk.

Przebieg targu był spokojny.

Targ na bydło i nierogaczynę we Wrocławiu.

Wrocław, poniedziałek, 13 lipca 1914. (Własne spraw. tel.)

Spędzono: 72 sztuki z zeszłego targu:
a) 11 sztuk bydła rogatego, a) 72 sztuk bydła rogatego,
b) 1317 „ świń, b) 79 „ świń,
c) 247 „ cieląt, c) — „ cieląt,
d) 229 „ owiec, d) 19 „ owiec.

Cielęta.

a) najwyborn ciel. tucz. (doppellendry)	—
b) najprzedniejsze cielęta utuczone	57—59 89—101
c) śred. ciel. utucz. i najl. od cyca	50—52 80—90
d) poślednie tucz. cielęta i dobre od cyca	42—45 75—80
e) poślednie „ „ „ „ „ „ „ „	31—38 62—76

Owce. (A. Tuczone w owczarni.)

a) tucz. i młodsze skopy	44—47 80—94
b) star. sko., gor. tucz. jagn. i dob. żyw. mł. mac.	35—38 78—83
c) średnio żywione skopy i maciorki	30—33 60—66

B. Tuczone z pastwiska.

a) tucz. jagnięta	—
b) mało pasione jagnięta i owce	—

Świnie.

a) pełnomięsiste od 240—300 funt. żywej wagi	44—45 55—56
b) pełnomięsiste od 200—240 funt. żywej wagi	43—44 55—58
c) pełnomięsiste od 160—200 funt. żywej wagi	42—44 55—56
d) pełnomięsiste mniej niż 160 funt. żywej wagi	40—42 52—55
e) maciory i kierzony	37—41 48—53
f) tłuste, przeszło 3 centary żywej wagi	—

Przebieg targu: Bydła rogatego zwieziono bardzo mało. Ceny pozostały z zeszłego tygodnia. Dowóz cieląt był także bardzo mały; dla tego też poszły ceny za towar średni o 2 marki na cent. żyw. wagi w górę; pośledni towar pozostał bez zmiany. Świnie spędzono średnio. Ceny podskoczyły przeciętnie o 1 mk. na cent. żyw. wagi. Owiec zwieziono stosunkowo średnio. Ceny pozostałe te same. Przebieg całego targu był średni.

Chicago, 11. lipca.

Smalec na lipiec	10,15	10.
„ wrzesień	10,30	10,25
mięso wieprzowe na wrzesień	20,72 1/2	20,62 1/2
żeberka na wrzesień	11,95	11,90
okrasa short ribs sides	11,62 1/2—12,12 1/2	11,75—12,12 1/2
Dowóz świń na zachodzie	36,00	63,000
z tego w Chicago	9,000	16,000

Notowanie za smalec, żeberka, świnie i okrasę rozumieją się w dolarach i centach za 100 amerykańskich funtów, czyli 90 funtów 350 gr. naszej wagi. Ceny za wieprzowinę rozumieją się w dolarach i centach za bareł (barrel = beczka) 200 funtów czyli 181 funtów 200 gr. naszej wagi. 1 dolar = 4,20 mk.

Przepowiednia pogody na wtorek, 14. lipca 1914.

Cokolwiek chłodniej; najpierw przeważnie pochmurno przy skłonności do burzy i słabym południowo-zachodnim wietrze; później się znów wypo- godzi.

Berlińskie hurtowne ceny mięsa, zwierzyny i drobiu.

(Urzędowe sprawozdanie dyrektora miejskiej targowicy.)

Berlin, 11. lipca 1914.

Mięso: Dowóz słaby, interes spokojny, ceny prawie bez zmiany.
Dziczyna: Dowóz słaby, interes ożywiony, ceny mało zmienione.
Droń: Dowóz obfity, interes mało ożywiony, ceny bez zmiany.

Mięso.
Wołowina: z wołów za 50 kg. Ia 72—84 mk., IIa 68—71 mk., IIIa 59—68 mk., z buhai Ia 68—78 mk., IIa 64—68 mk., z krów tłustych 47—58 mk., chudych 37—47 mk.; z bydła młodec. 60—65 mk., holend. — mk., duńsk. 50—60 mk.; z buhai duńskich 58—70 mk. Cielęcina: z t. zw. Doppellenderów 110—135 mk.; z cieląt tucznych Ia 88—100 mk., IIa 74—84 mk., licho karnionych 44—60 mk. Skopowina: z jagniąt tucznych 86—88 mk., z skopów Ia 75—85 mk., IIa 67—74 mk., z skopów austral. — zowiec 72—78 mk. Wieprzowina: tutejsza 52—57.

Dziczyna i droń dziki:
Rogacze Ia 0,65—0,85 mk., IIa 0,40—0,55 mk., jeleń Ia 0,40 0,60 mk., IIa 0,15 0,25 mk., danielc Ia 0,50—0,60 mk., IIa 0,00—0,00 mk., dziki Ia 0,30—0,40 mk., IIa 0,15—0,25 mk., warchlaki Ia 0,00 0,00 mk., IIa 0,00—0,00 mk. za funt. Króliki, duże 0,40—0,75 mk., male 0,10—0,30 mk., za sztukę. Dzikie kaczk. Ia 0,80—1,30 mk., IIa 0,35 do 0,55 mk., male 0,25—0,30 mk., cyranki 0,30—0,50 mk. za sztukę.

Droń swojski żywy:
Kury krajowe, stare 1,75—2,00 mk. młode 0,60—1,10 mk., zagraniczne starsze 1,00—1,30 mk., kury rasowe 0,90—0,90 mk. Gółębie 0,45—0,50 mk. Kaczki młode 1,20—2,40 mk. za sztukę.

Droń bity:
Kury Ia 1,40—2,00 mk., IIa 1,00—1,30 mk., młode Ia 0,80—1,10 mk., IIa 0,50—0,75 mk. za sztukę. Gółębie Ia 0,50—0,55 mk., IIa 0,25—0,4) mk., Kaczki Ia 1,80—2,75 mk., IIa 1,20—1,70 mk. za sztukę, kaczk. tuczne 0,85—0,95 mk. za pół kg. Gęsi młode hamb. Ia 2,00—2,75 mk., gęsi tutejsze 0,6) —0,70 mk., z żulaw nadodrzańskich 0,50—0,60 mk. za funt.

Hamburg, 11. lipca 1914.
Smalec ameryk. Steam 50 1/2, Chamberlain 52 1/2 (nieocelony), smalec miejski 59 1/2. Uspobienie silne.

Korzenie i przyprawy.

(Notowania hamburskie z dnia 11. lipca 1914)

Gwoździki. Zansibar Ia	120,—	mk.
Ambroina, najlepsze	185,—	„
Pieprz. Czarny Singapore	95,—	„
Tellichery, czyszczony	95,—	„
Lampong	90,—	„
Biały Singapore	162,—	„
Biały Singapore przesiewany	165,—	„
Biały Jawa, pokupny	164,—	„
Biały Jawa, najlepszy	212,—	„
Biały płukany, Singapore	230,—	„
Biały płukany, Muntok Ia	176,—	„
Piment (Pieprz angielski). Jamajka	36,—	„
Jamajka czyszczony	42,—	„
Gorczyca, Holenderska żółta	48,—	„
Rosyjska	30,—	„
Tymian francuski przesiewany	55,—	„
francuski, kruszony	48,—	„
Jałowiec włoski	32,—	„
Imbier. Jamajka, wyluskany	108,—	„
Chochin, wyluskany	78,—	„
Chochin płukany	70,—	„
Japan, wapniony	42,—	„
Kminek holenderski	60,—	„
Majoranek francuski, kruszony	88,—	„
franc. kr. i dobrze czyszczony	97,—	„
turyński na gałązkach	48,—	„
turyński kr. dob. czyszcz.	100,—	„
Białko, ekstra, łatwo się rozpuszczające	115,—	„
prima,	105,—	„
courant (pokupne)	100,—	„
Cukier trzcinowy	47,50—52,50	„

Ceny rozumieją się za 100 kilo z Hamburga.

Targ na świnie w Hamburgu z dnia 11. lipca 1914.

Spędzono: 1420 sztuk nierogaczyny.
Płacono za 50 kilo wagi żywej:
1. Świnie ciężkie, najlepsze i średnio ciężkie od 240 do 260 funtów (tara 20 proc.) 41,50 mk.
2. Towar średni od 200 do 240 funtów 42,00 mk.
3. Towar lżejszy niżej 200 funtów (tara 22 proc.) 42,00 do 43,00 mk.
4. Towar pośledni (tara 24 proc.) 38,00 do 40,00 mk.
5. Maciory I kl. (tara 20 proc.) 37,00 do 37,50 mk.
6. Maciory II kl. (tara 22 proc.) 31,00 do 35,00 mk.
Przebieg targu: Interes dosyć ożywiony. Ceny prawie bez zmiany. Maciory gorsze staniały o 2 mk.

Wynik liczenia nierogaczyny w Niemczech.

W całym państwie niemieckim naliczono w dniu 2. czerwca 1914 r.

25 milionów 264 tysięcy 326 świń.
Przy przedostatnim liczeniu, w dniu 2. grudnia 1913 r. naliczono

25 milionów 591 tysięcy 794 świnie.
Ubytek nierogaczyny w państwie niemieckim wynosi zatem

317 tysięcy 478 sztuk,
i to przeważnie warchlaków.
Pisma stojące na usługach wielkich posiadzi- cieli, nic nie wspominają o tym znacznym ubytku świń, natomiast robią porównania liczeń z 2. czer- wca 1913 r. i 2. czerwca 1914 r. Na podstawie tak-iego porównania starają się udowodnić wielki przy-rost liczby świń i wywodzą, że nie potrzeba już z zagranicy świń dowozić, gdyż hodowla krajowa do- statecznie zaopatrzy ludność w mięso.

Ógólny spis bydła odbywa się corocznie w po- czątkach grudnia i ten jest miarodajny dla ocenie- nia przybytku lub ubytku.

Liczenie świń w czerwcu jest tylko informacyj- ne i ma na celu ułatwienie ógólnego spisu w gru- dniu.

Przypatrzmy się podawanym przez pisma rol- nicze liczbom z tego i zeszłego roku.

Przed rokiem naliczono ógółem w Prusach 15 490 101 sztuk trzody chlewnej, zaś dnia 2. czer- wca r. b. spisano jej razem 17 944 804 sztuk, a zatem o 2 454 703 sztuk czyli 15,85 procent więcej, aniżeli przed rokiem. Wśród tej ógólnej liczby spisano w roku 1913 prosiąt aż do pół roku 10,30 milionów, w roku bieżącym zaś naliczono ich 11,83 milionów, czyli o 14,89 procent więcej. Cokolwiek mniejszy był wzrost liczby świń do rozplodu (do jednego roku), których liczba z 560 147 powiększyła się do 593 037, czyli o 5,87 procent. Natomiast znacznie, bo o 13,65 procent, podwyższyła się liczba świń do roz- plodu, po nad jeden rok liczących, i to z 1 143 000 na 1 296 852. Szczególną wagę trzeba przypisać znacznemu przyrostowi liczby świń rozplodowych.

Wynik liczbowy spisu świń z dnia 2. czerwca r. 1914 w poszczególnych prowincjach pruskich przed- stawia się następująco:

Liczono świń:	dnia 2. czerwca	roku 1913	roku 1914
w prowincji:			
Prusach Książęcych	1.136.507	1.235.433	
Prusach Królewskich	967.105	1.138.865	
Berlinie	7.879	5.593	
Brandenburgii	1.132.230	1.284.126	
Pomorz	1.139.960	1.284.268	
W. Ks. Poznańskiem	1.133.415	1.320.814	
Śląsku	1.294.257	1.425.014	
saskiej	1.330.284	1.493.979	
szlez. w. holszt.	1.483.917	1.862.647	
hanowerskiej	2.755.775	3.274.795	

westfalskiej	1.414.340	1.604.924
heskonasawskiej	634.278	743.956
nadreńskiej	1.034.125	1.242.353
Hohenzollern	25.999	28.037

We wszystkich zatem prowincjach powiększyła się w ostatnim roku liczba trzody chlewnej o przeciętnie 15,85 procent. z wyjątkiem obwodu miejskiego berlińskiego, w którym zmniejszyła się o 2286 sztuk czyli o 29,01 procent.

W Prusach Królewskich i Księstwie Poznańskim zliczono trzody chlewnej:

w obwodzie	dnia 2. czerwca	2. 6. 1914
rejencyjnym	r. 1913	r. 1914
gdąnskimi	336.345	380.786
kwidzyńskimi	630.760	758.079
poznańskimi	680.869	780.064
bydgoskimi	452.576	540.750
		więc. 19,48

Informacje pism agraryuszowskich są o tyle bałamutne, że zgola nie uwzględniają liczenia z 1. grudnia r. z. i milczą o fakcie, że od 1. grudnia 1913 r. do 1. czerwca 1914 r. ubyto w Niemczech przeszło 300 tysięcy sztuk trzody chlewnej.

Dla rzeźników ma wartość porównania liczenia ostatniego z przedostatnim. Agraryusze i ich urzędowi przyjaciele dowodzą, że świń jest prawie za wiele, że na hodowli zgola już nic nie zarabiają, że handlarze i rzeźnicy zbijają majątki na tanim bydłe i drogiem mięsie, że trzeba hodowlę ograniczyć, a rzeźnikom nakazać zniżenie cen mięsa.

Nie ulega wątpliwości, że niskie ceny na rynkach są tylko przejściowe i niezadługo ceny nierogaczyny pójdą w górę. Na to trzeba być przygotowanym i najlepiej zgola nie zważać na puste gadaniny junkrów niemieckich.

Sprawozdanie

z ruchu na targowisku i w rzeźni miejskiej w Poznaniu w miesiącu czerwcu 1914.

A. Targowisko:

Na wszystkie targi spędzono ogółem:	
w czerwcu 1913:	w czerwcu 1914:
796 sztuk bydła rogatego	899
7343 sztuk nierogaczyny	9504
1622 sztuk cieląt	1675
313 sztuk owiec	316
31 sztuk kóz	32

W liczbie spędzonego bydła rogatego mieszczą się: 34 woły, 324 buhaje, 541 krów. W liczbie nierogaczyny mieszczą się 6474 świny tłuste, 415 świń chudych i 2615 proszczaków.

Powyższe ilości spędzono

a) koleją żelazną:

594 sztuki bydła rogatego, 3909 świń, 943 cieląt, 223 owce;

b) drogą zwykłą:

305 sztuk bydła rogatego, 5595 świń, 732 cieląt, 93 owce, 32 kozy.

Z targowiska wywieziono:

a) koleją żelazną:

358 sztuk bydła rogatego, 2461 świń, 38 cieląt, 19 owiec;

b) drogą zwykłą:

69 sztuk bydła rogatego, 2980 świń, 25 cieląt, 24 owce, 21 kóz;

c) do rzeźni miejskiej:

472 sztuki bydła rogatego, 4063 świny, 1612 cieląt, 273 owce, 11 kóz.

B. Rzeźnia miejska.

Ubój wynosił łącznie 8230 sztuk i to:	
w czerwcu 1913:	w czerwcu 1914:
691 sztuk bydła rogatego	707
4560 sztuk świń	4960
1743 sztuk cieląt	1784
993 sztuk owiec	726
57 sztuk kóz	40
9 sztuk jagniąt	—
15 sztuk koni	13

MAURYCY JOKAY.

Czarne dyamenty.

(Ciąg dalszy).

Powieść.

— To rzecz nietrudna bynajmniej. Dość pani będzie zmienić system gospodarstwa i, zamiast utrzymywać rządzców, na których łasce jest zawsze kobieta, niemogąca sama we wszystko wglądać, wypuścić dobra w dzierżawę. Nie znam się zupełnie na finansowych interesach, ale w kołach de haute finance mam znajomych, którym zaufać można, i z jednym z nich możesz się pani poradzić za przyjazdem do Pesztu. W każdym razie mogę panią zapewnić, że wydzierżawienie tych posiadłości przyniesie conajmniej czterdzieści tysięcy guldenów. Tyle wiadomości posiadam na polu narodowej ekonomii.

Hrabianka była oczarowana. Więc on jej zdawał nawet dochody!

— Rozporządzaj mną, księżu opacie, daję ci w zupełności moje pełnomocnictwo — zawołała zachwycona.

— Jeśli pani mnie pozostawiasz tę sprawę, to przyniosę co zaraz gotowy układ dzierżawny i z góry zaręczam, że dochód się podwoi.

Teodolinda cieszyła się, jak dziecko. Opat uważała w duszy za swego ojca, dobrodzieja, za jedynego mężczyznę, którego dla jego szlachetności kochać mogła, kochać była powinna, kochać musiała!

Koniec tomu pierwszego.

Przy rewizji bydła wstanie rzeźnym cofnęto od sprzedaży i skonfiskowano:

a) 7 sztuk bydła rogatego i 28 ćwiartek, i to: 1 sztukę i 28 ćwiartek tuberkulicznych, 2 sztuki węgrzate, 1 sztukę z powodu wodności, 3 sztuki z powodu przymusowej rzezi.

b) 8 świń i 13 ćwiartek i to: 13 ćwiartek tuberkulicznych, 1 sztukę trychinową i 1 sztukę węgrzate, 3 z powodu czerwonki, 2 sztuki padłe na pomór.

c) 2 cielęta z powodu zapalenia stawów.

d) jednego konia z powodu zapalenia kiszki.

Z tych zabranych bydła oddano na tanią jatkę (freibanke) w surowym stanie 6 sztuk bydła rogatego, 2 cielęta i 1 świnię; w gotowanym stanie oddano na tanią jatkę 5 świń, 28 ćwiartek bydła rogatego, 13 ćwiartek nierogaczyny. Do technicznego użytku oddano 1 sztukę bydła rogatego, 2 świny, 1 konia.

Spotrzebowano w rzeźni 3312 centnarów węgla, w chłodzarni 2477¹/₂ cent. lodu kryształowego.

Sprawy zawodowe.

Nowy środek przeciw pryszczycy?

Niejakiś Steffen, weterynarz z Kilonii, ogłasza w pismach, że wynalazł środek przeciw pryszczycy, wyrabiany z drożdży suszonych. Środek ten nazwał „Bajuwarin”. Zainteresowany temi publikacjami dr. Paechter podjął wraz ze swym asystentem badania „Bajuwarinu” w rozmaitych miejscowościach, nawiedzanych chorobą pryszczycy. Rezultat badań był dodatni, stwierdzono bowiem skuteczność drożdży zadawanych chorym zwierzętom, jako środek zewnętrzny i wewnętrzny. Stosowano drożdże w ten sposób, że ugniatało je z małą dawką soli w rodzaju maści, którą okładano chore miejsca, lub też zasypanya te miejsca suchymi, sproszkowanymi drożdżami. Jako lekarstwo zewnętrzne stosowano drożdże przy leczeniu racic, wewnętrzne zaś dawki leczyły pryszczycę w pysku. Skuteczność drożdży ma polegać na tem, że nukleidy, zawarte w drożdżach, zabijają bakterie chorobotwórcze. Rezultaty otrzymane przez dr. Paechtera stwierdzałyby więc, że drożdże posiadają jakieś fizjologiczne, a także i chemiczne siły, które zwalczają inne organizmy.

Niebezpieczna choroba koni.

Donoszą ze Sosnowca: Od kilku już miesięcy w kopalniach „Lilit” i „Kazimierz” poczęły chorować konie na nosaciznę; z tej to przyczyny w pierwszej z tych kopalń zabito jednego konia, cztery zaś zdechły; w kopalni „Kazimierz” zabito dwa konie, padło siedem. — Zaraza ta przybrała tak groźne rozmiary, iż opieką tych biednych zwierząt zajął się sztygar p. Karch, który w budynkach urządził lecznicę. — Zona p. Karcha, litując się nad choremi zwierzętami, uległa skutkiem styczności z nimi tej zarazy, a odesłana w celu leczenia do jednej z klinik w Krakowie, w tych dniach wśród cierpień zakończyła życie. — Ponieważ w kopalniach pracuje wiele robotników i robotnic, chodzących na wpół boso, istnieje obawa rozszerzenia się tej zarazy wśród robotników. — Okoliczni obywatele i właściciele koni od dłuższego już czasu oczekują na podjęcie energicznych kroków przez władze, które w tych dniach dla zbadania położenia mają przysłać na miejsce zarazy specjalną komisję.

Naftalina w mięsie.

Rzeźnik Kothof w Brunśniku kupił od hurtownika Bocka kilka świń, które po zabiciu w miejskiej rzeźni zostały uznane przez weterynarza za zdrowe i mięso z nich za odpowiednie na sprzedaż. Mistrz Kothof jedną część mięsa przerobił na kiszki, drugą część sprzedawał w składzie. Wszyscy, którzy to

mięso lub kiełbasy z niego kupili, odnieśli je z powrotem, nadmienając, że towaru tego jeść nie można dla wstrętnego smaku. Kothof, przekonawszy się o siusznosci tych twierdzeń, wszystkie towar stawił dostawcy swemu do dyspozycji. Tenże począł badać przyczyny niezwykłego wypadku. Wykazało się, że wagon, którym przewieziono świny, wysypywany był grubo naftaliną, którą świny z apetytem zjadły. Zapach naftaliny przenosił się na mięso, nadając mu wstrętnego smaku. Dyrekcja kolejowa musiała handlarzowi zapłacić pełną cenę świń.

Przeciw rzezi niedojrzałych cieląt.

Kancelerz niemiecki polecił państwu związkowym, ażeby wydały przepis, obowiązujący już w Prusach, że na targi nie wolno dowozić cieląt niżej 14 dni.

Przedłużenie czasu nauki z powodu nieuczęszczania do szkoły uzupełniającej lub złego prowadzenia się w nauce.

Izba rzemieślnicza w Bydgoszczy uchwaliła następujący dodatek do przepisów dla uczni:

Uczniowie, którzy z własnej winy mimo upomnienia nie uczęszczają punktualnie i regularnie na naukę w szkole uzupełniającej, którzy w szkole uzupełniającej albo w nauce źle się zachowują, nie będą tak długo dopuszczeni do egzaminu czeladniczego, dopóki nie ukończą przedłużonego do sześciu miesięcy czasu nauki i nie wykażą się świadectwem dobrego prowadzenia w szkole i w nauce.

A więc chłopaków nieposłusznych i leniwych może izba rzemieślnicza karać przedłużeniem czasu nauki od 2 do 6 miesięcy.

Czas nauki z dodatkiem kary nie może przekroczyć czterech lat.

Przepisy te zostały zatwierdzone przez pruskie ministerium dla handlu i przemysłu.

Tępienie much w stajniach.

Zaledwie lato zawita, a już ukazuje się plaga, z którą musi walczyć nietylko właściciel bydła, ale i jego inwentarz. Wielu właścicieli nie robi sobie wprawdzie nic z tego i pozostawia zwalczanie much naturalnym ich nieprzyjaciołom, t. j. głównie pająkom, i dlatego też nietylko nie zmiatają pajęczyny w stajniach, ale wprost ją ochraniają.

Środki służące do zwalczania much w stajniach, dadzą się podzielić na dwie kategorie:

I. Środki do łowienia i zabijania much, do których zaliczają: 1) pochodnie do tępienia gąsienic, 2) lep, 3) truciznę na muchy i 4) ochronę jaskółek.

II. Środki do wypędzania much przez wytworzenie warunków ich bytowi nieprzyjaznych, do których należą: 1) zaciemnienie stajni, 2) przeciąg (urządzenie wentylacji), 3) bielenie ścian i przyborów stajennych wapnem, do którego dodać trzeba ałunu, kreoliny, krezoliny, nafty, karbolineum lub innych materyi o niemiłej woni.

Rozmaici hodowcy koni i bydła próbowali tych i owych środków, i każdy z nich ma swoich zwolenników. Co komu dogodniej, niechaj tego użyje, z uwagą, że jeśli chodzi o użycie ałunu, to bierze się po 1 kg. na murarskie wiadro wapna rozrobionego. Kreoliny biorą 150 gr. na 12 l. wapna, krezolinu zaś ¹/₂ — ³/₄ lit. na wiadro wapna.

Z praktyki masarskiej.

Kiełbasy zwyczajne.

Wziąć 20 funtów dobrze wyżyłowanego chudego mięsa i 10 funtów słoniny. Mięso posiekać siekarką lub na kłocu nie za nadto drobno, słoninę pokrajać w kostki lub posiekać i przemieszać z pieprzem, majorankiem, solą i kardamonem. (Na funt masy mięsnej bierze się 15 do 17 gramów soli, półtora do dwu gramów białego pieprzu, pół gramu majoranku i pół gramu kardamonu). To wszystko przerobić na masę,

— O, ja też ani przypuszczałam czegoś podobnego.

Nie pozostawało jej więc, jak: albo samej czekać na powrót opata, albo w tę słoć razem z księdzem puścić się pieszo.

— Ktoś puka do bramy — rzekł opat.

— To niezawodnie rządca — oświadczyła hrabianka. — Dowiedział się od ludzi, co się stało, i przychodzi tutaj conajspieszniej.

— Ale nikt mu bramy nie otworzy, bo prawdopodobnie i furtyanka znajduje się między wypędzonymi.

— A tak. To była właśnie ta stara czarownica, co śpiewała przy stole.

— Czy nie ma pani drugiego klucza od bramy?

— To wielki ten klucz tam na kołku. Cóż z nim zamierzasz robić, księżu opacie?

— Zejdę i sam otworzę bramę.

— Psy cię nie znają, księżu opacie, i pogryzą. To silne psy owczarskie.

— Zawołam na nie po imieniu. Jakże się wabią?

— Nie wiem.

Czyż hrabianka troszczyła się kiedy o tak poziołe rzeczy, jak nazwy psów podwórzowych?...

— W takim razie muszę je zastrzelić.

Opat wziął rewolwer i zszedł na dziedziniec. Latarki nie potrzebował, bo już szarzało.

Oba psy u bramy tak były umieszczone, że gdy im nocą przedłożono łańcuchy, między niemi tylko wolno pozostała miejsca, że się kąsać nie mogły wzajem, ale gdy kto chciał przejść między niemi, musiał jednemu lub drugiemu wpaść w paszczę.

Opat nie miał wyboru: trzeba było zastrzelić jednego psa, by, idąc do bramy, nie być napadniętym przez drugiego.

Zagadkowe morderstwo.

— **Wiedeń**, 13. lipca. W sobotę wieczorem znaleziono w Dunaju miech, zawierający ciało kobiety bez głowy, ramion i nóg. Ciało było owinięte w suknię, w której kieszeni znaleziono zmiętą karteczkę z adresem pewnego mężczyzny, zamieszkałego w trzecim obwodzie policyjnym. Policja zarządziła rewizję w oznaczonym pomieszkaniu i znalazła w piecu resztki zwęglonych kości ludzkich. Lokatora owego pomieszkania natychmiast aresztowano, chociaż przysięga swą niewinność i o zamordowaniu jakiejś kobiety nic nie chce wiedzieć, twierdzi też, że nie wie zkad się w piecu wzięły spalone kości.

Bójka cyganów.

— **Charolles**, 13. lipca. Dwie bandy cygańskie, w sile 120 osób, stoczyły ze sobą krwawą walkę, w której użyto broń palną, siekiery i noże. Około 10 osób odniosło ciężkie rany, z tych dwie zmarły. Przywołani żandarmi pałaszami rozpędzili walczących i odebrali im broń palną.

Strejk urzędników tramwajowych.

— **Haga** (w Holandyi), 12. lipca. Wszyscy urzędnicy tramwajowi przestali dzisiaj pełnić służbę. Zarząd tramwajów sprowadził z Berlina 100 osób obeznanych ze służbą tramwajową. Pod osłoną silnej straży policyjnej odprowadzono Berliniaków z dworca do magazynów tramwajowych. Po drodze towarzyszyli im strejkujący wśród gwizdania i okrzyków „Precz z prusakami!” Tylko na dwóch głównych liniach odbywa się ruch tramwajowy.

Zamach na króla angielskiego — piłką gumową.

— **Edinburg**, 13. lipca. Wczoraj przed południem, gdy król i królowa jechali do katedry na nabożeństwo, jakaś sufrażystka rzuciła do powozu pary królewskiej piłkę z przywieszonym listem. Piłka padła na łono królowej, która ją odrzuciła na bok. Sufrażystkę aresztowano.

Upały w Nowym Jorku.

— **Nowy Jork**, 13. lipca. Panują tutaj ogromne upały. Dużo ludzi padło w ulicach wskutek porażenia. Podobne wiadomości nadchodzą z innych okolic, położonych na zachodzie.

Położenie w Albanii.

— **Durazzo**, 12. lipca. Powstańcy zajmują coraz nowsze okręgi. Pod Waloną poszły w rozsypkę wojska rządowe w sile 2000 ludzi. Książę Wied uznaje dłuższy swój pobyt w kraju zawojowanym przez powstańców za niemożliwy.

Starcia pomiędzy Czechami a Niemcami.

— **Tropawa**, 13. lipca. Wczoraj odbyły się dwa zebrania ludowe, jedno niemieckie, drugie czeskie. Po zebraniach przyszło do poważnych starć pomiędzy obu narodowościami. Dużo wiecowników odniosło ciężkie rany. Policja aresztowała kilkanaście osób.

Targ na nierogaciznę w Husum.

W dniu 9. lipca spędzono 932 prosięta. Płacono prosięta 12 do 18 mk. za sztukę, tłuste świnie 37 do 39 mk., maciory 32 do 33 mk. za 100 funtów wagi żywej.

Rządca donosi mi, że dzisiejszej nocy cała służba pani uciekła, i że on uczyni toż samo.

— I rządca? A to czemu?
— I o powodach również jest coś w owym liście; sądzę wszakże, że to tylko pozór, którym zamaskowano większe przestępstwo. Jestem zdania, że panią okradziono.

— Mnie?
— Nie lękaj się pani. Nie okradziono pani włamaniem, nie zabrano w oczy wpadających rzeczy, ale raczej okradano panią systemacznym niesumiennym zarządkiem, przeniewierstwem i oszustwem. Oszuści jednak starali się swej ucieczce nadać pozór humorystyczny, by świat śmiał się tylko z ich występku i to śmiał kosztem pani. Takim jest moje mniemanie.

Hrabianka zmuszona była przyznać, że jej sąsiad był najprzód człowiekiem rozumnym, następnie zaś delikatnym.

— W liście rządzący powiedziane jest, że po tem co zaszło, nie śmie on już pokazać się pani, ponieważ nie zechciałabyś nigdy temu dać wiary, by pewne skandale w zamku działały się bez jego wiedzy i zezwolenia. Ja to uważam za pozór. Uwierzyłem temu wszakże, że w chwili oburzenia oddaliłaś pani całą służbę, przekonawszy się, jak nadużywano jej wrozumiałości i pobłażania. Dlatego też pierwszą rzeczą, którą zrobiłem, było wywołanie jednego z moich ludzi do najbliższej telegraficznej stacyi, by zawiadomić peszteńskiego bankiera pani, że rządca, którego przy sprzedazach uważają wszędzie za pełnomocnika pani, uciekł i że przeto nie należy mu powierzać pieniędzy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wojnej jazdy kolejną ze swego garnizonu do miejsca rodzinnego i z powrotem, o ile urlop otrzyma, oczywiście tylko w obrębie Rzeszy niemieckiej. Prawo to przysługuje na mocy przepisów mających ważność od 1. kwietnia 1914 r. Pieniądze na podróż jak również napowrót do garnizonu wypłacał się przed podjęciem podróży. Rodzice i krewni uczynią dobrze, jeżeli o tych przepisach powiadomią swoich synów lub krewnych, znajdujących się w wojsku, a którzy jak wiadomo, gazet nie czytują, dlatego o tych przepisach nic nie wiedzą.

Nierzetelny czeladnik.

Z Rozdzienia donoszą, że zbiegł stamtąd z 900 markami pewien czeladnik masarski, gdy go majster Keutschner, u którego pracował, posłał z pieniędzmi celem zapłacenia zakupionego bydła. Zbiegły czeladnik nazywa się pono Jan Skrobek, liczy około 27 lat, i miał się pono udać do Bytomia. Wyznaczono 50 marek nagrody za ujęcie go.

Wystawa bydła w Dobrodzieniu na Śląsku.

Wystawę bydła zwiędziło przeszło 6000 osób. Można powiedzieć, że cały ten przegląd się udał. Pod koniec jednak stał się wypadek smutny: spłoszone konie poraniły cztery osoby mniej lub więcej ciężko.

Ceny mięsa i kiszek w Południowych Niemczech.

Cech rzeźniczy w Frankfurcie n. M. ustanowił dla swego obwodu obowiązujące od 1-go lipca rb. nowe ceny mięsa i kiszek. Podajemy je poniżej ku informacji czytelników:

Mięso wołowe, za funt	0,90 mk.
Mięso wołowe, lepsze kawałki	0,95 "
Mięso wołowe, od brzucha	0,70 "
Rostbif i połówka z dodatkiem	1,20 "
Rostbif bez kości	1,80 "
Połówka bez kości	2,50 "
Mięso wołowe, koszerne	0,93 "
Mięso wołowe, koszerne, lepsze kawałki	0,98 "
Mięso krowie	0,80 "
Mięso krowie, lepsze kawałki	0,85 "
Mięso cielęce z dodatkiem	0,95 "
Frikando i sznycel	2,20 "
Cielęcina koszerne	0,98 "
Mięso skopowe z dodatkiem	1,00 "
Mięso wieprzowe	0,70 "
Żeberka i kawałki od karku	1,00 "
Kawałki od brzucha	0,90 "
Mięso na pieczeń od szynki bez kości	1,30 "
Mięso na piecz. od szynki ze skórą i tłuszczem	1,00 "
Mięso na kotlet	1,10 "
Sznycel, frikando i połówka	1,50 "
Szynka wędzona z kością	1,25 "
Szynka wędzona, zwijana	1,40 "
Mięso suszone (prażone) i słonina	1,00 "
Smalec śurowy i przetapiany	0,80 "
Kiszka mięsna i hausmacherka	1,10 "
Kiszka językowa, wątrobianka lepsza, kiszka szynkowa i lepszy salceson	1,20 "
Świeża kiełbasa	1,00 "
Wątrobianka i tańszy salceson	0,68 "

Od Administracji.

Poczta ma obowiązek dostarczyć abonentom w Poznaniu i w najbliższych miastach „Gazetę Rzeźniczą” regularnie co poniedziałek, środę i sobotę wieczorem. W dalszych miejscowościach musi poczta dostarczyć „Gazetę Rzeźniczą” najpóźniej co wtorek, czwartek i niedzielę rano.

Jeżeli Szanowni Abonenci nie odbiorą punktualnie naszej gazety, niech natychmiast reklamują na pocztę, która musi żądane egzemplarze dostarczyć. Gdyby reklamacja u poczty nie miała skutku, prosimy nas o tem bezzwłocznie uwiadomić, żebyśmy mogli na drodze zażalenia zarządzić zachodzącym nieregularnościom w dostarczaniu naszego pisma.

Obej mężczyźni udali się na górę do salonów hrabianki. Opat Samuel poszedł do jej pokoju.

— Niespodziana przybyła nam pomoc — rzekł jej — sąsiad pani, Iwon Berend.

— Ach! — odpowiedziała hrabianka niechętnie — wstrętny człowiek, ateusz!

— A choćby sobie był Mormonem i Manichejczykiem, nam w tej chwili jest potrzebnym. Ktoś go zawiadomił o położeniu pani i przychodzi pani dopomóż.

— Nie chcę z nim mówić. Proszę, rozmów się ksiądz dobrodziej z nim za mnie.

— Hrabianko, ten człowiek jest może tak wielkim kacerzem, że nie szanując mego stanu, gotów mi powiedzieć: jesteś spowiednikiem hrabianki, ale nie moim.

— A więc dobrze. Wyjdę do niego; ale proszę, abys ksiądz opat był obecnym.

— Jeśli tego potrzeba...

Hrabianka owineła się szalem i wyszła do salonu, oświeconego już teraz wschodzącym słońcem. Opat Samuel mimo to wniósł za nią wielki dwuramienny świecznik.

Hrabianka lodowato wskazała Iwonowi fotel i usiłowała ile możności jak najdalej się od niego.

— Panie?..

— Hrabianko! Dzisiejszej nocy ktoś zapukał do mego okna. Czuwałem jeszcze wówczas, pracując, a gdy otworzyłem okno, podano mi list. Był to list od rządzący pani.

— Od mego rządzący? — wymówiła hrabianka zdumiona.

— List ten, ze względu na styl swój, nie nadaje się do czytania dla pani, dlatego też z jego treści zawiadomię panią o tem tylko, co jej wiedzieć potrze-

nadziewać nią najcięższe flaki wieprzowe, i gotowe kiełbasy zawiesić na drążku w suchym, niezbyt zimnym miejscu. Potem można je sprzedawać w stanie surowym, gotowanym lub wędzonym.

Niektórzy przyprawiają mięso na kiełbasę tylko solą, pieprzem i skórka cytrynową lub kilku kroplami soku cytrynowego; przyprawa ta nadaje kiełbasie smak bardzo dobry.

Trzeba się strzedz, aby mięso nie przesolić, gdyż po długim wiszeniu smakuja kiełbasy, jakby były peklowane.

Solenie mięsa i słoniny.

Odpowiedź do Kórnika: Nie należy solić mięsa na kiełbasę z czosnkiem przez dwa dni, gdyż nabiera smaku peklowiny. Najlepszy smak ma kiełbasa, gdy się weźmie mięso świeże, doprawione przed nadziewaniem we flaki. — Inna rzecz z bardzo wodnistą wołowiną, gdyż tę można na noc nasolić, następnie jednak trzeba przerobić z świeżą wieprzowiną i słoniną.

Odpowiedź do Ostrowa: Jeżeli słonina od brzucha i grzbietu ma się dobrze przechować przez lato, musi przedtem 4 tygodnie leżeć w 20 procentowej solance.

Co słyszeć nowego?

Z cechu gliwickiego.

Cech rzeźników mianował swego cechmistrza Fojka honorowym cechmistrzem. Pan Fojk jest jednym z najstarszych obywateli Gliwic.

Wystawa przemysłowa w Warszawie.

We Warszawie zamierzają Polacy w r. 1915 urządzić wystawę przemysłu, rzemiosła i rolnictwa. Jeneral-gubernator warszawski dał zezwolenie na urządzenie takiej wystawy i ma być ona urządzona na tak zw. Powiślu; miasto udziela na ten cel terenu. Prasa warszawska na ogół wita przychylnie projekt urzędnika wzmiankowanej wystawy. Otwarcie wystawy projektowane jest w maju 1915 r. Komitet wystawowy, który się utworzył, zabierze się zaraz do prac przedwstępnych.

Zaraza bydła w Kwidzińskim.

W tutejszym obwodzie regencyjnym zaraza bydła wymaga się w sposób zastraszający. Stwierdzono ją znowu w pięciu zagrodach powiatu chełmińskiego, a dalej szerzy się w grudziądzkim, lubawskim, suskim, świeckim. W powiecie zaś kwidzińskim wybuchła w 11 gospodarstwach, w powiecie sztumskim w dziewięciu, a w toruńskim zaszło siedem wypadków tej zarazy.

Ciężka kara.

Mistrz rzeźniczy Paweł P. we Wrocławiu skazany został na miesiąc więzienia za sprzedawanie zepsutej wędzonki. Sąd orzekł w wyroku, że P. dobrze wiedział, jak szkodliwym dla zdrowia ludzkiego jest takie mięso, mimo tego je sprzedawał. Rewizję założoną przez zasądzonego sąd rzeszy w Lipsku odrzucił, tem samem wyrzek jest prawomocny.

Niewdzięczność.

Rzeźnik Rohrbach z Ostroga pod Raciborzem zabrał na drodze pomiędzy Sudolem a Studzienną pewnego człowieka ze sobą, lecz gdy stajęczał do domu, spostrzegł brak portmonetki z 400 markami. Policji udało się rabusia przytrzymać, lecz w jego posiadaniu znaleziono już tylko 200 marek, resztę wydał na nowe ubranie i przehułał.

Wystawa psów

doborowych wszelkich ras odbędzie się w dniach 15. i 16. sierpnia w Bytomiu. Właściciele najlepszych okazów otrzymają nagrodę. Około 180 do 200 nagród ma być rozdanych.

Wolna jazda koleją dla żołnierzy.

Ponieważ ogół w tej sprawie mało jest powiadomiony, podajemy do wiadomości, że każdy szeregowiec jak również podoficer, odslugujący służbę wojskową, ma prawo w czasie służby raz w roku do

Gdy ją otworzył, zobaczył przed sobą człowieka, również z rewolwerem w ręce.

Obaj mimowolnie podnieśli broń i poczęli parlamentować.

— Kto pan jesteś? czego tu chcesz? — pytał duchowny.

— A któż pan jesteś i co tu robisz? — mówił tamten.

— Ja jestem opat Samuel, spowiednik hrabianki.

— A ja Iwon Berend, jej sąsiad.

Opat opuścił broń i wymówił łagodniejszym głosem:

— Przyznasz pan, że w niezwyklej przychodzisz tu godzinie.

— Honny soit, qui mal y pense — odpowiedział Iwon i włożył rewolwer do kieszeni. — Przyczyna, która mnie tu sprowadza w tak niezwyklej porze, jest list, otrzymany tej nocy, w którym mi doniesiono, że w zamku panuje zamieszanie i że mam przybyć na pomoc hrabiance.

— Zamieszanie o tyle, że...

— Wiem ja już jakie, i to mi bowiem doniesiono. Przyszędłem oddać się na usługi hrabianki, jakkolwiek wiem, że nie przyjmuje mężczyzn, a tem mniej o tak rannej porze.

— Pana przyjmie z wszelką pewnością. Pozwól mi pan zamknąć bramę, bo i do tego nie pozostał nikt w domu; idź pan uważnie, zdala od lewej ściany, przy której pies żyje jeszcze.

— Drugiego pan zabieles?

— Tak. Strzał musiałeś pan słyszeć za murem, a wówczas zapewne wyjąłeś i pan swój rewolwer.

— Naturalnie. Nie mogłem przecież wiedzieć, z jakiego powodu te strzały rozlegają się w dziedzińcu zamkowym.

— Naturalnie. Nie mogłem przecież wiedzieć, z jakiego powodu te strzały rozlegają się w dziedzińcu zamkowym.

Porady i objaśnienia.

Odpowiedź do Krotoszyńca: Na zapytanie, jaki majoranek jest lepszy, tutejszy czy francuski, odpowiadamy, że różnica pomiędzy tymi dwoma gatunkami jest znaczna. Majoran krajowy (niemiecki) ma przyjemniejszy i silniejszy aromat (zapach), za to znów francuski jest jaśniejszego koloru, lepiej się więc na oko podoba. Przy kupnie majoranku francuskiego trzeba być ostrożnym, gdyż zawiera prócz piasku dużo zielska i liści nie mających nic wspólnego z majorankiem. Berliński urząd zdrowia w swym laboratorium kazał zbadać majoranek francuski i uznał go za mniej wartościowy. Dobrze będzie, jeżeli fachowcy porównają jeden i drugi gatunek, a może sami spotrzeżgą różnicę. Co do ceny jest różnica niewielka. W Hamburgu notują majoranek turyński (niemiecki) kruszony i dobrze czyszczony 100 mk. za 100 kilo, francuski kruszony i dobrze czyszczony 97 mk. Towar francuski poslední notują 88 mk., niemiecki na gałązkach 48 mk. za 100 kilo. Zwracamy uwagę, że gałązki nie mają żadnej wartości i jako przyprawę nie można ich używać.

Rozmaitości.

Nie dawajcie dzieciom karmelków z alkoholem!
Pruski minister spraw wewnętrznych osobnym orędziem przestrzega publiczność przed używaniem karmelków i konfektów napełnionych koniakiem i arakiem. W karmelkach zawarty: zwykle mniej wartościowy alkohol, działa szkodliwie na dorosłych, nieraz zatrąwa dzieci. Stwierdzono, że w 15 karmelkach było za 28 fen. czyli 100 gramów wódki. Ilość ta bezwarunkowo bardzo ujemnie działa na zdrowie dzieci. Rodzice nie powinni dzieciom pozwalać na zakup tej trucizny.

Ułatwienie dla podróżujących.

Bilety kolejowe z niektórych ważniejszych stacji w Austrii do Bytomia i Katowic zaprowadziła kolej austriacka. Wskutek starań krakowskiej Izby handlowej oraz Związku handlarzy i przemysłowców drzewnych na Śląsku zaprowadziło austriackie ministerstwo kolejowe dla właścicieli biletów abonamentowych II klasy wygodną nowość w bezpośrednim ruchu z miastami Bytom i Katowice na Śląsku. Jadący do tych miejscowości mogą na stacjach w Czerniowcach, Lwowie, Krakowie, Boguminie, oraz Wiedniu dokupywać uzupełniające bilety jazdy do

Katowic i Bytomia bez wysiadania na małych stacjach granicznych i kupowania tamże biletów, jak się to dotychczas odbywało. Ma to ważność głównie dla handlarzy, którzy często jeżdżą i mają karty czyli bilety abonamentowe.

Opieka nad zwierzętami domowymi.

Zwierzęta domowe są w lecie podczas upałów nieraz narażone na wielkie męczarnie z tego powodu, że mają nieraz wielkie pragnienie, a nikt im świeżej wody nie poda. Nierzadko psy wiszące na łańcuchu wściekają się wskutek za wielkiego pragnienia. Dlatego wszyscy posiadaciele zwierząt powinni dopilnować szczególnie latem, aby zwierzęta dostawały kilka razy na dzień świeżą wodę. Psem wiszącym na łańcuchu należy postawić przy budzie naczynie z wodą, którą należy odnawiać kilka razy na dzień. Podobnie koniom, czy one są w drodze albo pracują na polu albo stoją w stajni, należy podawać kilka razy na dzień poddostatkiem wody. Tak samo wszystkim innym zwierzętom, mniej lub więcej więzionym, trzeba podawać często świeżą wodę. Przez to uchroni się zwierzęta od dokuczliwych męczarni i jednocześnie poprze i wzmocni ich zdrowie. Woda dawana zwierzętom powinna być czysta, świeża i zdrowa, a nie cuchnąca i mętna z byle kałuży.

Kto czyta gazety fachowe, kształci się i dorabia!

Kolonialista i Drogerzysta

z dodatkiem „Gazeta Destylatorska“ wychodzi co sobotę. Przedpłata kwartalna 1,50 mk.

Gazeta Rzeźnicka

wychodzi 3 razy w tygodniu. Przedpłata kwartalna wynosi 2,50 mk.



Tygodnik Szewski

wychodzi co sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi 1,20 mk.

Piekarz i Cukiernik

wychodzi co sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi 1,50 mk.

Numery okazowe wysyła darmo i franko

Wydawnictwo Gazet Rzemieślniczych i Kupieckich **A. Klóskowski** Poznań-Posen W. 6 Wielka Berlińska nr. 76 Gr. Berlinerstr. 76

Poszukujemy wszędzie agentów, którym płacimy wysoką prowizję.

Tylko maszynę „Westfalia“ D.R.-P. Pat. zner. Niech Pan w swoim sklepie używa. — Lepszej maszyny nie ma. Niech Pan nie ociąga się z kupnem, maszyna ta zapłaci się sama w kilku tygodniach. — Żądaj Pan prospektu nr. 27.

SCHNEIDEMASCHINENFABRIK GRAFF & STEIN,
G. m. b. H.
Witten 4.
Największa specjalna fabryka w Niemczech.

Gebrüder Unger Chemnitz - Sachsen.

181

Żądaj Pan katalogu!

Poszukuje się zdolnych zastępców.

Największa specjalna fabryka maszyn rzeźnickich wszelkich gatunków.

W berlińskiej centr. rzeźni bity, dobrze wychłodz. towar

W ciepłych miesiącach wysyłamy towar świeży dobrze ochłodzony

Stoninę niesoloną z swojskich wieprzy z podgardłami

II gruba	mk. 47
III średnia	mk. 44
bez podgardli 2 m. na cetr. droż.	mk. 54
sa. ło niesolone	mk. 33
podgardla	mk. 47
brzuchy	mk. 41
owtorki	mk. 41

oraz franko dworzec Poznań soloną i wędzoną stoninę (krzyże) brzuchy, podgardla tylko z krajowych wieprzy.

smalec swojski własnego topienia oraz zagraniczny, flaki solone i szpiki do kiszek, tłuszcz sztuczne, masło kokosowe, ło wółowy, papier perg. i gazety

Cenniki hurtowe, warunki sprzedaży, oferty na niesolone towary i wagonowe wysyłki każdego czasu darmo.

Firma: L. Jeziński, Poznań (Posen), am Berliner Tor 16
Adr. telegr.: Schmalzkönig — Tel. 3375

W berlińskiej centr. rzeźni bity, dobrze wychłodz. towar

sw. stonina z podgardl. nadzwyczaj gruba	50 mk.
sw. stonina z podgardlami, gruba	47
sw. stonina z podgardlami, średnia	44
bez podgardli 2 mk. droż.	54
świeże sadio	40
świeże trzecz. owtorki	35
solone podgardla	37
świeże odrzynki od brzucha	38
świeże brzuchy	48 mk.
solone brzuchy	54
wędzone brzuchy	64
solona stonina podl. grubości	48-56
stonina wędz. 5 mk. droższ.	43
łój w ryglach 5 funt.	45
łój w ryglach 1 funt.	45
świeży nerkowy ło wółowy	—
świeży przeponowy ło wółowy	—
niem. smalec wieprz. pod gwar. czysty	60
inne gatunki mięsa po najtańszej cenie.	—

Wolna dostawa przy 0 kg. z B.P. i na. Nieznanym odbiorcom zaliczka. Wysyłkę uskut. cz. ia na ryzko odbiorcy. Miejsce do pełnienia warunków dla obu stron jest Berlin Mitte.

H. RADETZKI & Co.
Berlin NO., Landsberger Allee 115
Adr. telegr.: Radetzki, Berlin NO.
Telefon: Amt Königstadt 1067

Friedländer & Wiener
hurt. handel flaków

Wszystkie gatunki oryginalnych niegatunkowanych flaków.

Berlin, Neue Königstr. nr. 5/6.

Przy rzeźni w Dreźnie

polecam się do komisyjnej sprzedaży wszelkiego bydła opasowego.

Otto Wahl
Adres telegramu: Schlachthofring. — Telefon 11552.

Regnum sztuka 28

DLACZEGO papierosy Regnum palą panowie i uboży? — dlatego, że są bardzo tanie, dobre i ulubione z wyrobu swojskiego

Fabryka papierosów Orianda - S. Stawiski Brodnica (Strasburg-Weiler)

Rzeźnicy! kupujcie u tych, co w Waszej gazecie się ogłaszają.

Kupuję każdą ilość stoniny świeżej, solonej i wędzonej i proszę o podanie cen za gotówkę.

Franciszek Feilmann, Kościeln.

Postępowe Rzeźnictwo!

Rzeźnicy po mniejszych miastach mają często różne gatunki mięsa na zbyciu, natomiast rzeźnikom po większych miastach nieraz takiego towaru brakuje. Jednym i drugim radzimy, żeby do „Gazety Rzeźnickiej“ podali ogłoszenie, gdy chcą towar sprzedać lub nabyć a z pewnością otrzymamy oferty, gdyż „Gazeta Rzeźnicka“ dostaje się reguła nie do rąk polskich rzeźników w W. Ks. Poznańskiem, w Prusach Zach. i Wschod., na Gór. Śląsku i na obcz.